

Amira

# ŚWIĘTO ŻYCIA

do użytku wewnętrznego



Amira

# **SPOTKANIE ZE SOBĄ**

część 1

do użytku wewnętrznego  
aktualizacja 17.01.2021

*Życzę Wam  
by każda chwila życia  
świętem przepelniona była  
a źródło prawdy i ciszy miłości  
z świętowanym życiem  
splatało czas.*

# ŚWIĘTO ŻYCIA

*W Istnieniu*

każda chwila życia  
świętem przepelniona *Jest*

a źródło prawdy  
i ciszy miłości

z świętowanym życiem  
splata czas.

## SPOTKANIE ZE SOBĄ \*

Tańczę taniec  
będący bezruchem

przekraczam granice  
bez granic

otulona akceptacją  
wyłaniam się z ciszy

wykluczona  
a jednak *Obecna*

*w tańcu Esencji Istnienia.*

## **CZEKANIE**

Czekam codziennie  
kiedy przychodzisz  
wiem – to nie ty.

## **PRZEBUDZENIE**

Czekam codziennie  
kiedy nie nadchodzisz  
wiem – TO Ty.

## TANIEC CIENIA

Kim jesteś  
tańczący cieniu  
pragnę cię złapać  
dotknąć, poczuć

odszedłeś  
zeszłego lata  
tak jak moja mama

teraz tańczę z nią  
choć jej przy mnie już nie ma.



## PRZESTAĆ ŚNIĆ

Podaj proszę rękę, pragnę cię poczuć  
zrozumieć i nauczyć się umieć  
nie rozumiem, nie umiem nic  
jestem *Nic*, pragnę być, przestać śnić

zimny dreszcz przeniknął ciało  
gęsią skórką pokrył skórę całą  
*pulsujący rytm serca mocno bije*  
*każdą komórkę ciała dotyka, żyje.*

## **BOGACTWO**

Zawsze dzieliłam się  
tym, co mam

teraz

nie mam już *Nic*

a jednak

dzielę się bez końca

i nigdy nie ubywa.

## **BEZBRONNI**

Staliśmy się  
bezbronni wobec *Siebie*

prawda obecnej chwili

*rozpuściła*  
*iluzję oddzielenia.*

## SPOTKANIE

W każdym oddechu  
spojrzeniu, radości

każdym dźwięku,  
słowie, miłości

w każdym kwiatku  
każdym drzewie

*Matus' - spotykam Ciebie.*

## WIERNOŚĆ

Za swoją wierność i oddanie  
zapłaciłam całym *Istnieniem*

straciłam wszystko  
ale, *odzyskałam Siebie.*

## ROZMOWA Z BUDDĄ

Mówisz, że  
chcesz być szczęśliwy ?

*„To odrzuć ja  
odrzuć chęć  
odrzuć wyobrażenie szczęścia“ (1)*

## **MIĘDZY SŁOWAMI**

Słowo

jakże odciążasz od ciszy

między słowami

szukam ciszy

esencją

wiersza pisaną

przez umysł niechcianą

milczącą wiedzę.

## **RADOŚĆ**

Cóż mi pozostanie  
gdy zatrzymam myśl

*sama radość.*



## **BEZ UWODZENIA**

Opuściłam siebie  
umysł, twardy dysk  
uwolniłam swoje dzieło  
kreacje  
stały się niezależne  
suwerenne  
cóż za wolność  
odczuwać siebie  
z głębi jestestwa  
bez uwodzenia.

## **ZAPOMNIAŁAM SIEBIE**

Wiecznie zapominam Siebie

kiedyś sobie przypomniałam

stałam się wolna

niczym ptak

materia jednak uwodzi

hipnotyzuje

w świecie techno

tak łatwo się zasypia

zapominając...

## TAJEMNICA

Tajemnica, źródło wiedzy i sztuki  
zatrzymuję się, ogarnięta bojaźnią  
otulona tajemnic peleryną  
zadziwiona wzbijam ponad kwiat

jedna ludzkość, jedna planeta  
wnikam w jądro wszystkiego  
kąpię się w mądrości pięknego dnia  
*czekam, dusza budzi się, jest gotowa.*

## KABARET ABSURDU

Jestem  
”kosmicznym żartem”  
w *Kabarecie Absurdu*

flirtem uwodzenia  
prawdziwości pozoru

zabawą i grą  
fałszywego przemijania

zanurzonych  
w wieczności trwania.

# UMARŁAM ZA ŻYCIA

Umarłam za życia  
zanim umarłam

pochowałam swoje stare *ja*  
osobistą tożsamość

zmarła  
bym mogła cieszyć się  
wolnością

wypełniłam siebie  
czystą naturą pustki

unieważniłam siebie.

# TAŃCZĄCY BEZRUCH

Zasłaniałeś ciszę  
podążając za umysłem

*Obecnością tańczącego  
Bezruchu*

rozświetliłeś  
miliony gwiazd.

## ROZPUŚCIĆ BÓL

Rozpuszczasz się bólu  
w akceptacji ciszy  
rozpuszczasz, zniknął czas  
zapraǳnęłam cię dotknąć  
nie udało się  
wraz z tobą, zniknęło *ja*.

## KWITNĄCA CHWILA

Jesteś kwitnącą chwilą  
na niebie spadających gwiazd  
jesteś kwiatem błękitu  
wtopionym w zieleń traw

jesteś chmurki wspomnieniem  
płynącego po niebie milczenia  
*jesteś przemijaniem*  
*nieporuszonego ciszą umysłu.*



# **WSZECHOBECNOŚĆ**

Zatrzymanie oddechu  
życiem  
na innym poziomie Istnienia

Wszechobecnością  
przed zaistnieniem przemiany.

## ZATRZYMAĆ CZAS \*\*

Zatrzymałam czas  
zanurzona w Istnieniu  
nie ma mnie w świecie snów

zatrzymałam siebie  
już nie widzę ciebie  
iluzji, wyobrażeń, zbędnych słów.

## **TRANSCENDENCJA**

Chwila, moment, czas  
wieczność, nieskończoność  
transcendencja chwili  
pozbawiła czasu

żyć bez czasu  
zbędnego hałasu  
dokąd odszedłeś  
przebudzony człowieku.

## **PUSTKI DAL**

Tam, gdzie jest cień  
istnieje słońce  
tam, gdzie chowasz twarz  
świeci nadziei świt  
tam, gdzie nie ma ciebie  
świeci pustki dal  
tam, gdzie jesteś Teraz  
nie ma Nic, oprócz Ciebie.

## UŚMIECH

Uśmiech numer osiem  
co za drwina kochanie

uśmiech numer sześć  
lepiej wygląda

uśmiech numer cztery  
cóż to za numery

uśmiech bez numeru  
co za ulga dla życia bez celu.

## NOWY WZÓR

Powiedział  
śmiertelna choroba

powiedział  
guza wyciąć trzeba

powiedział  
już nie słuchałam

ciszą się otulałam

łzy radości na policzkach  
wzięłam życie w swoje dłonie

*obejmując smutku ból  
tworzę w sobie nowy wzór.*

# WOLNOŚĆ

Potrzebuję  
opuścić ciebie

w zamian  
zostawiam  
Siebie.

# **OBECNOŚĆ**

W Obecności  
nie istnieje Nic

co miałbyś ty  
czego bym ja nie miała.



## **ISTNIAŁO JUTRO**

Kiedyś istniało  
jakiś jutro  
próbujące pochwycić  
esencję mojej istoty

zniknęło  
w chwili  
unieważnienia siebie.

## **POWRÓT DO DOMU**

Spotykam ciszę wszechświata  
zaistniałą we Mnie, beze mnie  
otulającą każde działanie  
powrotu do domu to czas

wewnętrzne istnienie milczenia  
dotyka warg ludzkich serc  
milcząca wiedza zrozumienia  
przyjęła Siebie do Siebie.

## LUSTRO LUDZKOŚCI

Czy ja to *ja*, czy może *my*  
wokoło pustki dal  
jak ponazywać TO  
nie, nie o to szło

miliony światów na ciebie czeka  
rozpala gwiazdny pył  
miliony luster pozakładanych  
w szaty ludzkości przebranych.

## PROJEKCJA UMYŚLU

Czy to ty, czy obraz  
projekcji umysłu  
co kryje się  
pod twoim imieniem

och rzeczy  
okupujecie umysł  
trzymając w więzieniu  
własnego scenariusza.

## PRZESTRZEŃ

Potrzebuję przestrzeni  
dla oddechu

tworzę przestrzeń  
dla zaistnienia przemiany

łaska i miłość się pojawiają  
*i całe życie w rozkosz zamieniają.*

## REWIZJA ŻYCIA

Wciąż zachowań powtarzam  
te same schematy  
wciąż zachowań powtarzam  
te same dramaty

automatem  
uczyniło mnie uspołecznienie  
rewizji życia  
powierzyłam siebie.

## **NIEWIDZIALNA TWARZ**

Chcę zobaczyć twarz  
nie tą w lustrze, tą ukrytą  
niewidzialną twarz  
co schowana w cieniu czeka

niewidzialna twarz  
jaki kształt przybierzesz dzisiaj  
tak was dużo się pojawia  
żadna prawdą nie przemawia.

## **JESTEM**

Siedzę, jestem, patrzę, oddycham  
czasem jednak głośno wzdycham  
dokąd iść, nie ma dokąd  
gdy wszystko we mnie zawarte

każda droga ważną jest  
każda niesie ważną treść  
nieporuszona wielością  
oddycham.



## NIKT

Dotykam malowanego obrazu  
moim imieniem podpisany

TO nie ja

*Nikt* namalował obraz  
cisza dotyka *Nikogo*  
na próżno szukam zrozumienia.

## NIC

Nie istnieje *Nic*  
co chciałabym powiedzieć

nie istnieje *Nic*  
co chciałabym usłyszeć

w śpiew ciszy muzyki  
zanurzam ciało

milcząca wiedza  
okryła duszę całą.

## **PRZEBUDZONE DNI**

Świat stworzyłam z iskier dłoni  
stworzyłam z bosych stóp  
co po ziemi chodzą  
trawkę cieniem uwodzą  
  
i z oddechu stworzyłam  
słońce, gwiazdy, bezkres dni  
teraz kąpię się w miłości  
przebudzonych dni.

## BEZ TORZSAMOŚCI

w tym gąszczu fraktali i portali  
spotkałam kopię swą  
ja tobą byłam ty byłeś mną  
pozoruw świata grą

torzsamość swoją zagóbiliśmy  
bez nazw tytułów zostaliśmy  
nadzy i bardzo prawdziwi  
w sercach mocno szczęśliwi

kim jestem teraz bez nazwiska  
peseló nómeró pżezwiska  
kim teraz się stałam ja pozostałam  
sobą jam wreszcie sobą

## SZTUKA BYCIA SOBĄ

Córeczko, inaczej maluje się słońce  
synku, inaczej wygląda świat  
kobieto, wcale nie umiesz śpiewać  
staruszkuz, twoje życie przestało dojrzewać

ptaki rysuje się czarne, nie białe  
autem jeździ się prawą stroną  
modlitwę śpiewa się tylko w kościele  
mamusiu – jak dla mnie, to zbyt wiele

panienko, ty wcale nie umiesz tańczyć  
w tańcu obracać się trzeba na prawo  
chłopcze, widelec trzyma się w lewej ręce  
w prawej, trzyma się nóż

nie nauczysz mnie, swojego śpiewania  
rysowania po twojemu i tańca jak należy  
to są twoje pomysły, ogarnąć nie zdołam  
za dużo szczegółów - nie podołam

moja dusza wie i czuje, jak należy śpiewać  
jak tańczyć i być szczęśliwym  
jak malować, by rozkosz odczuwać z tego  
sobą być – to nic złego.

## MAM ANTYTALENT

Pięknie umiem fałszować  
ludzie mówią, że nie mam głosu  
dopuście mnie ludzie, dopuście do głosu  
użyczę wam fałszywego głosu

mówicie, nie umiem tańczyć  
a czymże jest mój koślawy chód  
tańczę jak kaczka na boki, uskoki  
ludzie ze śmiechu zrywają boki

rysować nie umiem, krytyk powiedział  
to same bazgroły, świat się dowiedział  
jak kura pazurem bazgrzę, rysuję  
wesoły świat na piasku maluję

pisać wierszy też nie potrafię  
nie umiem zwarzać na ortografię  
krytyk powiedział świat się dowiedział  
że w sercu *mam antytalent*

z antytalentem poszłam do show  
wygrałam konkurs na antytalent  
ludzie boki zrywali ze śmiechu  
nadal zrywają choć nic już nie mają.

## ODWAGA BYCIA SOBĄ

Pragnę być sobą, lecz nie potrafię  
dlaczego, nie wiem do dziś  
odczuwać siebie tak po swojemu  
samodzielność w myśleniu  
odwagę w roztargnieniu

po swojemu, nie po twojemu chcę żyć  
to moje, nie twoje życie  
dlaczego ciągle boję się żyć  
boję się być, sobą pragnę być

czy mam porzucić ciebie dla siebie  
dla siebie porzucić ciebie chcę  
może radości w zrozumieniu brak  
pustki w miłości pewnie to znak

akceptuję cię kochanie, jakim jesteś  
szanuję, akceptuję, miłuję  
pozwalam sobą być, tak do końca  
iść drogą do światła, do słońca.

## WOLE ŹYCIE, NIŻ RACJĘ

Mamusiu, biedronka udaje  
że jest zielona  
córeczko, chmurka czasami  
jest też czerwona

synku, słońce dziś  
na niebiesko świeci  
tatusiu, jak to wszystko  
zrozumieć mam

syneczku, świat jest taki  
jakiego zapagniesz  
sercem odczuwaj świata blask

bądź zawsze szczęśliwym  
nie ważne gdzie i jak  
rację mają najważniejsi  
lecz ich szczęście krótko trwa.



## KOCHANI RODZICE

Mamusi strofujesz mnie  
tatusiu, narzucasz własny świat  
mnie wystarczy kamyczek i mały paluszek  
spójrz, jak uśmiecha się maleńki brzuszek

bardzo staracie się o mnie rodzice  
bym zawsze wesóły był  
na świat spoglądał waszymi oczami  
uśmiechał się i skończył ze łzami

nie starajcie się o mnie kochani rodzice  
bym dobrze się czuł i grzeczny był  
akceptacji waszej bardziej potrzeba  
czułego dotyku, tak jak chleba

mamusi, ja żyję swoje życie  
radosna rozkosz otula ciszą  
tatusiu, na czworakach potrafię chodzić  
gdy dorosnę, będę swym życiem przewodzić.

## W ILUZJI SAMOTNOŚCI

Matus, czuję twoją dłoń  
choć jej nie dotykam  
czuję bicie twego serca  
choć go nie słyszę

czuję twój oddech westchnienia  
choć nie jestem przy tobie  
czuję twoje myśli przy mnie  
choć ich nie widzę.

## **MIŁOŚĆ**

W tobie widzę siebie  
miłość lustrzanego zwierciadła

z Niczego powstałam  
wszystkim Jestem

w pustkę powrócę  
bezkresu dni.

## **ODWAGA BYCIA SAMOTNYM**

Jesteś sam, czy samotny  
jesteś ciszą, czy przemijaniem  
mądrością, czy lękiem starości  
zwątpieniem, czy ciszą miłości  
strach samotności, nieco przeraża  
bycie samemu, rozkoszą życia może być  
od ciebie zależy dojrzały człowieku  
w jakiej samotności, pragniesz żyć.

## **DROGA WGLĄB SIEBIE**

Drogą wgląb siebie kroczyć zaczęłam  
drogę wgląb siebie ciszą obejmuję  
droga do serca ciemnością zajaśniała  
zakwitła tysiącem kolorów i barw

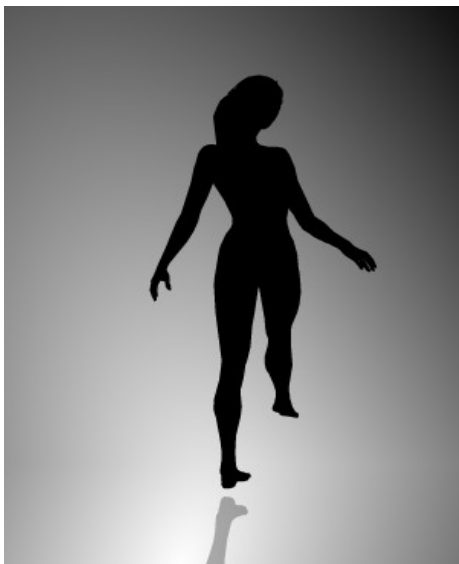
ciszą wesołości przepelniona ciemność  
ciszą radości dotykam barwny mrok  
drogę przez serce wyznaczył czas  
tak aż do świtu brzask.



# PO\_SŁOWIE

# MOJE WIDZENIE ŚWIATA

## TANCERKA



[https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiruj  
%C4%85ca\\_tancerka \(2\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiruj_%C4%85ca_tancerka_(2))

- Dzień dobry waszym dobrym myśłom, dzieci
- Dzień dobry twoim dobrym myśłom mamusiu
- Co oglądacie, moje słoneczka ?



- Tańczącą tancerkę, mamó
- Podoba wam się jej taniec ?
- Nie w tym rzecz, czy nam się podoba, czy nie. Chodzi o to, że nie wiemy w którą stronę tancerka tańczy?
- Powiedz nam mamó, w którą stronę, tak naprawdę tancerka się obraca ?
- A jak myślisz córeczko?
- Ja widzę, że tancerka obraca się w prawo.
- A ty tato?
- Ja widzę, że ona obraca się w lewo.
- Synku, a ty co widzisz ?
- Mamó, ja w ogóle nie widzę, by tancerka się obracała. Ona tak naprawdę stoi w miejscu.
  
- Skoro każdy z nas widzi coś innego, to powiedz nam mamusiu – jak jest naprawdę ?
  
- Moje wy słoneczka, a jak wam powiem, że nie widzę żadnej tancerki, czy wówczas mi uwierzycie?
- Mamó, mamó ... tancerki to może i nie ma... ale tańczenie... JEST

## WIRUS

- Mamusiu - co jest najbardziej niebezpieczne w świecie anty-rozumu i anty-ludzi : *wirus grypy, wirus komputerowy, czy wirus umysłu?*
- A jak myślisz córeczko ?
- Myślę, że ... *idea* mamusiu.
- Dlaczego tak sądzisz słoneczko?
- Bo...*idea* mamusiu, skłóca ze sobą wszystkich zahipnotyzowanych i *uśpionych* ludzi na Ziemi. Może również zniewolić wszelkie życie w całym wszechświecie.
- Ludzie technokratycznego świata, nazywają taką ideę – „*wirusem umysłu*”.
- A jak można się tego wirusa pozbyć mamusiu ?
- Ludzie wymyślili *medycynę informacyjną* – tj. pracę z myślą.  
Leczenie polega na tym, że organizmowi pacjenta przekazuje się nowe informacje, zawierające nowy wzorzec informacyjny. Pacjenci opowiadali, że po takiej terapii jakby „*umarli i na nowo zwrócono im życie...*”

- A jak mamom można się tego wirusa pozbyć, bez korzystania z dobrodziejstw technokratycznego świata ?
- Spróbuj córeczko posłuchać własnej intuicji i bez kopiowania innych, w sobie poszukaj własnych odpowiedzi i rozwiązań.
- To ja pójdę na łąkę mamusiu... porozmawiam z moimi zwierzątkami i roślinkami i znajdę odpowiedź ... na pewno ją znajdę - o najmiłszą.

## SEN - PRZEBUDZENIE

- Wiesz, On jest jakiś taki...
- Jaki ?
- Ludzie używają takiego dziwnego słowa – *zły*.
- A cóż to słowo oznacza ?
- To...że On jest *inny* ode mnie.
- Co to znaczy *inny* ?
- *Inny*, bo inaczej myśli, jakoś tak inaczej mówi, innych niż ja używa słów (nie tak jak wszyscy)
- Czy w tym jest coś złego ?
- Nie... tylko, ja się boję tej jego *inności*.  
A co będzie, jeśli On ma rację ?
- W czym On może mieć rację ?
- Że świat jest inny, niż nam się wydaje.  
On na przykład mówi, że nas w ogóle nie ma, że my śpimy a nie żyjemy.
- Więc jeżeli nas nie ma, to i jego nie ma.  
Po cóż więc ten strach i tak wiele zbędnych słów ?
- A jeżeli to naprawdę sen ?
- W takim razie On jest tym, który nas obudzi.  
Czy to nie dzięki tej *różnorodności*, budzimy się wszyscy nawzajem ?

- Racja, pamiętasz, co mówiła Anastazja w swoich książkach:

*... „Śpi szczęśliwa cywilizacja ta po dzień dzisiejszy i będzie spać dopóki ktoś, kto nie śpi, nie znajdzie błędu w obrazie.*

*Tego błędu, który doprowadził ziemską cywilizację do dzisiejszego stanu.*

*Gdy uda mu się znaleźć błąd i precyzyjnie go określić, jego słowa dotrą do śpiących i oni zaczną się budzić.”...*

- Jeszcze mówiła:

*...” Jeżeli ... człowiek ... popełnił błąd, jeżeli dopuścił do tego, że zdobyła w nim przewagę tylko jedna spośród mnóstwa istniejących energii, przy czym pozostałe były poniżane, to wtedy na Ziemi następowała katastrofa.*

*Później wszystko zaczynało się na nowo.” ...*

## **”WOLEŃ BYĆ SZCZĘŚLIWY NIŻ MIEĆ RACJĘ”**

- Cześć kochanie, gdzie idziesz ?
- Idę na wojnę!
- Jaką wojnę ? Wojnę umysłów, przekonań i idei czy wojnę ze sobą ?
- Nie, nie ...*wojnę* z ludźmi o swoje racje.  
Dorobiłem się przecież jakiejś pozycji, rangi, tytułów, muszę ich bronić!
- Przy pomocy umysłu, słów, czy swojej szabelki chcesz czegokolwiek bronić?  
Wiesz przecież, że nie znajdziesz w ten sposób żadnych odpowiedzi, tylko półprawdy ...  
A może otworzysz serce - poczujesz, zobaczysz, zdobędziesz wszystko?  
Zobaczysz wtedy, że

*WSZYSTKO JEST PRAWDZIWE, LECZ NIC  
NIE JEST PRAWDĄ*

Nie będziesz miał wówczas o co walczyć i czegokolwiek bronić.

## MANDALA MAŁŻEŃSKA

/w aspekcie astrologicznym/ (3)

Spotykam swoje drugie Ja, jedyne i niepowtarzalne odbicie swojego Ying'u w Kosmosie. Moje drugie Ja stoi tuż obok. Przyglądam się swojemu odbiciu kosmicznemu, swojemu Yang'owi z wielkim zaciekawieniem. Jeszcze nigdy nie spotkałam siebie, nigdy nie miałam okazji być sama ze sobą.

Wkrótce biorę Yang'a za rękę i zapraszam do *domu drugiego*. W *domu drugim* czuję, że zaczynam żyć za dwoje, oddychać za dwoje, czuję jak Yang mnie przenika, czuję swoje przenikanie w głąb Yang'u. I tak zespolona w Jedno, przekraczam próg *domu trzeciego*. *Dom trzeci* to istna gadanina dwóch dusz, dwóch par oczu i rąk, dwóch par stóp. Stopy tak się zapędzają w swym gadaniu, że nie zauważają obecności swej w *domu czwartym*. Stopy lubią tam przebywać, lubią chodzić po Matce Ziemi i rozkoszować się przenikaniem morskich fal. Ta rozkosz i przenikanie trwa aż do świtu, kiedy na horyzoncie pojawia się

światło. Światło daje początek Nowemu Istnieniu zrodzonemu z *domu piątego*. I kiedy nastaje świt, trzy cienie penetrują morskie fale. Trzy pary stóp niczym lekka mgła, unoszą trzy cienie ku nieskończoności *domu szóstego*.

Nieskończoność ? ... Nieskończoność to ptaki, kwiaty, drzewa, ogień i ziemia, ocean ludzkich serc. Nieskończoność to światło i ciemność, życie i śmierć. Nieskończoność to Kosmos, Bóg, Prawda. Nieskończoność to pustka, zaczyna się tam, gdzie kończę myśl a słowa tracą sens. Trzy cienie wyłonione z nieskończoności zamieniają łzy na radość, ciemność na słońce a śmierć na wieczność – próg *domu siódmego*.

Kiedy wieczność zaczyna mieć rację bytu, kiedy światło przenika ciemność, życie wtapia się w śmierć. Miłość przenika łzę ludzkości, penetrując najgłębsze otchłanie Hadesu. Rozpoczyna się Nowe Istnienie. Trzy cienie stapiają się w Jedno, ptak staje się słońcem, słońce ptakiem, pustka pełnią, pełnia pustką.



Ta pustka a jednocześnie pełnia przenika *dom ósmy*, by w *dziewiątym domu* rozpocząć wędrówkę ku innej nieskończoności, innej boskości i innemu światłu.

Po uzyskaniu wsparcia od Ojca Pana w *domu dziesiątym*, Jedność niczym Myśl Kosmiczna *domu jedenastego*, przenika inną nieskończoność – WIECZNOŚĆ *domu dwunastego*.

\* PO ROZPOZNANIU SIEBIE W SOBIE,  
WIECZNOŚĆ *domu dwunastego* OPUSZCZA  
MANDALĘ – MATRIX NIESKOŃCZONYCH  
ŚWIATÓW \* (4)

*Przyjezierze 7.09.1986 r*  
*Amira H.*

# Przypisy

- (1) Dialog m-dzy uczniem i Buddą:  
Wojciech Eichelberger – panel  
dyskusyjny “Przebudzeni pośród nas“  
[https://www.youtube.com/watch?v=-  
mNwTncjNYk](https://www.youtube.com/watch?v=-mNwTncjNYk)
- (2) Wirująca tancerka:  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiruj  
%C4%85ca\\_tancerka](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiruj%C4%85ca_tancerka)
- (3) Projekt “Mandala Małżeńska“,  
7.09.1986 r, Przyjezierze, Amira H.
- (4) Aktualizacja tekstu: 2018 r



Amira

# ŚWIĘTO ŻYCIA

do użytku wewnętrznego



Amira

# **JEDNOŚĆ PRZECIWIENSTW**

część 2

do użytku wewnętrznego  
aktualizacja 17.01.2021

## DOBRO I ZŁO

Dobro zaczęło rozmawiać ze złem  
zło obruszyło się taką koncepcją  
dobro rękę podało z zachwytu  
zło obróciło się tyłem do świtu

dlaczego bracie unikasz mnie  
toż z jednej matki pochodzimy  
to samo drzewo zrodziło nas  
ta sama słodycz poczęła duszy blask

pojednajmy się bracie, równowagi brak  
neutralności wszystkiego we wszystkim  
pojednajmy się, to konieczny czas  
walk to kres, o ważność i rację

zostaw mnie bracie w spokoju, zostaw  
na tronie siedzisz, każdemu przewodzisz  
przecież ty lepszy, wszyscy tak mówią  
ludzie niczego nie rozumiają

ja zawsze z tyłu za tobą byłem  
wciąż oceniano, gorszy się zrobiłem  
ludzie zapomnieli, kim są w tym świecie  
*my razem kroczymy, myśmy bracia przecież.*

## JEDNOŚĆ PRZECIWIENSTW

Niezwykła siła  
jedności przeciwiństw  
choć punkty widzenia  
różne są

rodzi się nowe  
ciszą przemawia  
ze snu przemocy  
budzi się

spoglądam w oczy przeciwnika  
poznaję siebie w nich  
w oczach brata - odbicie  
to była walka o życie

budzę się z ciszy uśpienia  
spotkań przeciwiństw czar  
śpiewam, tańczę w zachwycie  
*czuję, jak kocham życie.*



## KRES POSZUKIWAŃ

Umyśle  
jakże kuszysz, zapraszając do gry  
przykuwając uwagę  
do wszelkiej drobiazgowości

odciągasz mnie od siebie samej  
kolejnym dramatem  
natchnienia poematem

jaki kolejny wymyślisz matrix show  
lub nowe przedstawienie  
brak już zgody na gonitwę donikąd  
do wnętrza zwrócić się chcę

lecz drogi do wnętrza nie istnieją  
wszelkie podróże zbędne są  
podróże znikają, przestają iść  
*wewnątrz siebie jestem*  
*poszukiwań to kres.*

## DOTYK ABSURDU

Dobro ze złem się spotykają  
*nic* do siebie mają

światło z ciemnością  
tańczą walca  
w drodze do prawdy  
różaćca

miłość ze złością  
na podium stoją  
w życie wtopiły  
gorycz i wdzięk

rozdzielone przez wieki  
przeciwiństwa  
zakończyły wojen  
okrucieństwa.

## ZATRZYMAĆ CZAS \*

W służbie życia, czy śmierci  
w służbie radości, czy złości  
w służbie dobra, czy zła  
splątanych ze sobą przeciwieństw

każdy kij dwa końce ma  
każda moneta dwie strony medalu  
każda strona świata, w innym biegnie kierunku  
każda twarz, dotyka innego wizerunku

jaki wybrać wizerunek  
jaki potrzeba spełnić warunek  
żyć cudzym wizerunkiem, schować własną twarz  
to tak, jakby zniszczyć pełnię siebie

bez warunków, wizerunków żyję  
rozkosz życia przepływa przeze mnie  
*otulona płaszczem milczącej wiedzy  
zatrzymałam czas.*

## TRANSFORMACJA

Chcę zatańczyć złość  
wyśpiewać smutek  
narysować ból  
namalować wzór

pragnę w zgodzie z sobą żyć  
nie zamierzam ciebie bić  
dziś jestem zła, jak pogoda  
życia na złość jednak szkoda

wytańczę złość, wytańczę ból  
zobaczę co powiedzą  
niech namalują na piasku kształt  
by w życiu nie było miejsca na gwałt

rozkoszy radość przepływa przez ciało  
gdy z bólem, złością rozmawiam śmiało  
gdy jest odwaga w sercu na taniec  
*miłości ze złością niczym różaniec.*

## WOŁANIE

Nie wypinaj się na mnie  
bo myślę inaczej  
nie wypinaj się na mnie  
bo starą mam twarz

nie wypinaj się na mnie  
bo nie umiem się zachować  
tak, jakbyś chciał

myśl podzieliła nas na ciebie i mnie  
stworzyła pozory oddzielności  
przeciw sobie walczymy o prawdy fałsz  
*i drogę do wolności.*

## WOLNOŚĆ OD ILUZJI

Zabiłam dziś muchę sąsiada  
komara na ręce twej  
mysz, co morele codziennie zjada  
naszą miłość zabiłam, narzekaniem swym

zabiłam wiarę dziecka w siebie  
nie idź, przewrócisz się - przewrócił się  
zabiłam wiarę dziecka w boga  
lecz, czy to była właściwa droga

zabiłam iluzję dobra i zła  
pozorów ciebie i mnie  
*w smak ciszy wolności wtuliłam się  
niezmiennej, siebie prawdziwej.*

## ŚPIEW RADOŚCI

Nie umiem się zmuszać do tańca miłości  
nie potrafię żyć, jakbyś tego chciał  
mogę spełnić życzenie, zadać sobie ból  
i do duszy wprowadzić, przemocy wzór

co wolisz kochanie, zniszczyć siebie i mnie  
czy złość, ból i smutek wyrazić w tańcu  
w tańcu się wyrażę, bieganiem po śniegu  
bose stopy utkam z białych przebiśniegów

pozволь, że połączam śpiewem radości  
stopy zadrapane, usta popękane  
pozволь, że połączam, czar naszej słodczy  
tańcem wspólnej miłości, która nas dotyczy

rozdaję śpiewanie, wszędzie niczym ptaki  
tworzę dźwięki ciszy, zaginione w głosie  
w duszy leci muzyka, cichy śpiew radości  
*witam kochana - ciszo miłości.*

## **POZA DUALNOŚĆ**

Poza dualność, tożsamość  
wiarę, niewiarę zwątpienie  
poza iluzję dobra i zła  
czystej egzystencji bez granic

metamorfoza przemiany  
alchemia ciemności i światła  
zrozumienie miłującym sercem  
ciszy spowijającej czas.



## TANIEC PRZECIWIENSTW \*\*

Zapukałeś do bram umysłu  
pogrzyłeś w otchłani bólu  
oczy przestają widzieć  
uszy przestają słyszeć

co jest ukryte poza zmysłami  
spowite zasłoną mgieł  
wieczny ból tańczy z radością  
taniec miłości ze złością.

## OTULONY CISZĄ

Pochłonięty wojną  
nie widzisz pokoju w sobie  
pochłonięty spokojem  
nie zauważasz wojny w sobie

pochłonięty materią  
przestajesz być  
*otulony ciszą*  
*zaczynasz żyć.*

## **DWA TEATRY**

Dwa teatry się spotkały  
jeden duży, drugi mały  
jeden wzniosły i dorosły  
a ten drugi wciąż za mały

jak połączyć niebo z ziemią  
duch z materią chce się spotkać  
jak otworzyć serca wzniosłe  
co to niby są dorosłe.

## **PRAWDY FAŁSZ**

Zagłębiam się w siebie  
zagłębiam w prawdy fałsz

w miłości zło

w radości ból

walcząc ze sobą o prawdy fałsz

odnawiam się

wędrując bez końca

po kole wcieleń.

## TANIEC PRZECIWIENSTW \*

Antyrozum z rozumem się spotyka  
**czarne** o białe się potyka  
dokąd wędrujesz bracie  
ku wojnie bogów, iluzji gier

zatańczmy taniec pokoju, miłości  
wspólnej rozłąki i mocy radości  
powędrujemy razem przez życie  
szalonych gier, iluzji żar

koniec gry, nowego początku czas  
nowe życie na tafli barw  
nowe życie zawarte w teraz  
to nie jest czas - umierać

o życie bezkresne, bezimienne  
zaczarowana baśń  
rozwija wątki na kartach świata  
uwodząc urokiem złym

antyrozum wkradł się między nami  
między frazy myśli, słów  
też chce istnieć, nie umierać  
chce w miłości się zawierać

bo miłości nie smakował  
nigdy życia nie miłował  
w surogatki wtulił pierś  
razem - śpiewa ciszy pieśń.

## **MILCZENIE**

Patrzę, lecz nie widzę  
słucham, lecz nie słyszę  
mówię, chociaż nie rozumiem  
milczę i wszystko umiem.

## BIAŁE&CZARNE

Rozum z antyrozumem się spotykają  
w objęcia rzucają się swe  
nic nie mówią, spoglądają  
w blask oczu i głębi **czern**

tyś blondynką, ja **czarny** brat  
**czarnych** i dzikich kontrastów kart  
białe i **czarne**, spotkań raj  
kontrastów zalet, przeciwieństw maj

dobro i zło przemyka gdzieś  
na tafli głębin i mórz  
wszystko jednością, życiem jest  
w blond włosach i **czarni** biel.



# JESTEŚMY TYM SAMYM

Kochanie  
jesteś *wielka*

powiadasz - *wielka*  
to gdzie podziało się MAŁE

jestem  
*wielka* czy MAŁA  
*ładna* czy Brzydka  
*młoda* czy Stara  
*bogata* czy Biedna

czyniąc mnie *wielką*  
siebie uczyniłeś MAŁYM

w głębi Istnienia  
JESTEŚMY tym samym  
kochanie.

## ŻAR DUSZY

Kim jesteś, bez przywódców  
ego umysłu cienia  
kim jesteś, bez roli rządzenia  
oraz wiecznego zwątpienia

kim jesteś, że nie poznajesz  
domu od jego odbicia  
kim jesteś, że nie poznajesz  
śmierci od swego życia

słońce świeci  
księżyc odbija jego blask  
gwiazdy migocą  
woda odbija migotania czas

oczy ojca  
odbijają myśli czar  
oczy matki  
odbijają duszy żar.

## GRANICA ROZUMIENIA

Kiedy radość i przyjemność  
czerpię z oddechu  
nie potrzeba  
innych zamienników

przyjemność w uśpieniu  
pożądania westchnieniu  
zastępuję obecnością  
miłością, uważnością

*Obecność Jest*  
bez granic  
nie istnieją granice  
oddechu, bezdechu

nie ma granic przebudzenia  
źródła Esencji Istnienia  
rozum stawia granice  
by bezpiecznie się czuć.

## BARWY ZAPOMNIENIA

Kolor kwiatów - czerwony  
kolor liści - zielony  
kolor drzewa - brązowy  
kolor tęczy - kolorowy

jaki kolor wybrać  
z różnorodnych barw  
chaos myśli przychodzi  
spokój serca odchodzi

zbyt dużo jak dla mnie  
pozornej słodczy  
zgubiłam się w dżungli  
słów przemocy, goryczy

zgubiłam siebie  
co duszą zwano  
wędruję bez duszy  
amnezji zapomnienia

zapomniałam wszystko  
co miałam, jak było  
czy dobrze, czy źle  
życie się żyło

teraz wtulam się  
w zapomnienia smak  
*zapomniałam siebie  
to rozkoszy akt.*



# PO\_SŁOWIE

## PIEŚŃ TUSKA

Z jednej strony pół.Tuska  
z drugiej strony Puł.tuska  
kiedy Tusk będzie całością  
połączy zniszczone  
wojną żywiołów rozdzielone

rzeko Narwio, z Wisłą w tańcu połączona  
jesteś dla Tuska, niczym mądra żona  
z Tuskiem przez wieki zaręczona  
rozdzielono was  
Puł.tuska ramionami objęłaś

Błękitna Narwio  
tulisz rozdzielone całości  
świata pękniętego na pół  
w każdej monecie, dwie strony medalu  
*w każdym sekrecie*  
*dobro ze złem - tańczą na balu*

połączmy połowy zranionych całości  
serca rozdartego na pół  
połączmy życie na pół rozdarte  
dla miłości w pokoju - nic nie warte



połączmy połowy zranionych całości  
życia pękniętego na pół  
pół.Tuska, pół.Narwi - nie potrzeba  
nam bardziej miłości, od podziałów trzeba

kraino Wisły i Narwi żono  
złączyłaś rozdzielone, historią zniekształcone  
wybudziłaś krainę z wojny żywiołów  
co pozostało - Życia Dar.(1)

## Przypisy

- (1) Fragment niedokończonego projektu z  
24.02.2015 o „Laur Błękitnej Narwi“ w  
Pułtusku



Amira

# ŚWIĘTO ŻYCIA

do użytku wewnętrznego



Amira

# **CZAS PRZEBUDZENIA**

część 3

do użytku wewnętrznego  
aktualizacja 17.01.2021

## MALOWANIE

”Czy ja maluję,  
czy widzę jedynie malowanie,

A może tylko obserwuję,  
gdy wszystko inne się dzieje?

Czyżby świadomość była największym malarzem,  
a obrazem cały świat ?

Któż namalował ten obraz, skoro malarz jest w  
obrazie,  
Być może jestem jeden, zwierciadło zaś podwójne ?  
Cóż, między nami tak wiele form i określeń...

Gdy patrzę na świat, postrzegam malarza malującego  
obraz  
Obraz nazywam Światem, malarza Bogiem.

Ja - nie jestem ani jednym, ani drugim,  
nie tworzę i nie jestem tworzony,  
ogarniam wszystko, lecz mnie nic nie ogarnia” (1)

## CZAS PRZEBUDZENIA

Uwierzyłeś w ciało, które masz  
uwierzyłeś w opis świata, który znasz  
teraz żyjesz nim, uwierzyłeś  
nie sprawdziłeś, z drogi zboczyłeś

uwierzyłeś, co inni mówią o tobie  
w wyobrażeń iluzji grę  
uwierzyłeś w świat, który jest opisem  
w życie, zwane życiorysem

otoczyłeś się mitem o wszystkim co było  
życie jakoś się zdarzyło  
przytrafiło się życie, zdarzyła przygoda  
za wierność iluzji to była nagroda

teraz jest czas przebudzić się  
sercem odczuwać miłości świat  
ten świat prawdziwy, całkiem żywy  
to kres więzienia, czas uwolnienia

z iluzji uwolnij duszy blask  
przez wieki żyła za kratami nadziei  
*to czas odrodzenia, czas przebudzenia  
siebie - z iluzji więzienia.*

## LEGION TWARZY

Ukryłam siebie pod płaszczem słów  
ukryłam siebie pod dramaturgią  
ukryłam siebie pod liturgią  
pod ołtarz schowałam twarz

masek tysiące schowała mama  
którą dziś włożę, nie wiem sama  
kostiumów tysiące w domu schowane  
nienoszone, zakazane

gdzie jeszcze zakazaną ukryć twarz  
przebrania różne schować  
gdzie jeszcze zakazaną ukryć twarz  
pamięć o sobie przechować

legiony twarzy, gdzie zniknęłyście  
gdzie się podziały legionów głowy  
jam już zmęczona, jedna jest głowa  
*przebudziła się – jest gotowa.*



## SERCE Z KAMIENIA

Kto stworzył serce z kamienia  
zimne, oziębłe jak lód  
kto wtłoczył barwy zapomnienia  
i chłodem pokrył duszy miód

kto pozbawił serca miłości  
wtłoczył wątpliwość i ból  
zaprosił do tańca zazdrości  
zadeptał smutku sól

kamienne serce bez uczucia  
ogrzałam ciepłem miłości  
odałam nieco współczucia  
rozkwitło życiem radości

ciepłe, gorące i płonące  
serce rozpałiło duszy żar  
oczami i światłem iskrzące  
radości istnienia to dar

blaskiem rozkoszy miłujące  
spogląda w cienia dal  
*wszystko miłością akceptujące  
wymazało z duszy ból i żal.*

## ŹRÓDŁO POKARMU

Odżywiam się ziemniakami  
hot dogiem, hamburgerem  
odżywiam się miłością  
radością, wesołością

odżywiam się dobrym humorem  
gniewem, smutkiem, nastrojem  
odzywiam się cudnym widokiem  
obrazem i pięknym pokojem

odżywia mnie play boy i disco  
pieśń ciszy, szum wiatru, śpiew ptaków  
głos dziecka i rozkosz matki  
na łące w przepiękne kwiatki

obecność chwili, też odżywia  
świadome życie, świadomy oddech  
oddechu życia inteligencja  
wasza wysokość – ekscelencja

każda myśl *ego* pokarmem  
dobrym, czy złym - nie wybieram  
w głodzie strachu krocę przez życie  
nakarmienie zmysłów, nikłą szansą na przeżycie

odnaleźć coś chciałam, nic nie znalazłam  
ze strachem zderzając się w mroku  
nic nie znalazłam, pokarmu nie trzeba  
*dla siebie pokarmem jestem, zamiast chleba.*

## ŚWIAT W TOBIE

Żyjesz w świecie  
czy świat w tobie  
gdy się pojawiasz  
znika cisza

gdziekolwiek jesteś  
wszędzie jest hałas  
*rozumienie*  
*pozbyło się ciebie.*

## PIEŚŃ BAŁTYKU

Zapraszam w góry cudowny *Bałtyku*  
chciałam raz jeszcze szept ciszy usłyszeć  
śpiew wiatru, pieśń mewy  
co tak duże ma potrzeby  
w uwodzeniu marynarzy, zbłąkanych żeglarzy

twoją pieśń *Bałtyku*, aż po góry słyhać  
na szlaku, biwaku, schronisku, przy ognisku  
może *Bałtyku* zaśpiewasz w *Beskidach*  
ogień z wodą połączysz, wszelkie waśnie zakończysz

ludzie potrzebują tańca żywiołów  
bo rozdzieleni żyją przez wieki  
od morza w *Beskidy* nie jest daleko  
przybądź do nas *Bałtyku*, *Wisłą* – rzeką.

## ŚWIAT OPISEM

*Ojcie*

wszystko stworzyłeś swoim opisem  
mówiłeś, tak trzeba żyć  
by widzieć chmury niebieskie,  
drzewa zielone, pąki brązowe

mówiłeś, bym postrzegała ludzi dokoła  
rośliny, kamienie, kwiaty  
słyszała mówiące dźwięki  
radość smutku odczuwała

przez moje *ojcie* spoglądasz oczy  
mówisz przez usta me  
moimi uszami nadśłuchujesz  
a ja - stałam się tobą.

## SZTUCZNA INTELIGENCJA

Sztuczna inteligencjo, czym jesteś  
wzięłam cię za siebie  
myślałam, działałam, żyłam  
cieszyłam, złościłam się, byłam

a teraz odchodzi wszystko  
stworzone i zniekształcone  
zostaję ze sobą zbyt naga  
by przyznać prawdzie moc

gdzie jestem, kim jestem teraz  
bez fasad, obrzędów, mitów  
jak ptak, lecący donikąd  
stworzona, zrobiona, byłam

istnieję, jestem zawsze  
inna niż myśl i ciało  
bezkresna i nieskończona  
w oddechu źródeł zatopiona

odchodzę, zmieniona bez cienia  
toreb, balastu złudzeń  
wracam skąd przyszłam, gdzie zawsze byłam  
bo ja myślałam - że żyłam.

## IDEA CZY KOPIA

Czy ja mam ciebie  
czy ty masz mnie  
utożsamiona z tobą  
bio-robotem się zwę

żyję nie swoim życiem  
w twojej idei zwanej swą  
szukając kolejnej, następnej  
zaczynam się budzić ze snu

a ty  
czyżbyś był bóstwem mym  
z siebie uczyniłam kopię twą

a może jednak wolę cię podziwiać  
i tworzyć siebie z *Siebie*

tworzyć z głębi swojego serca  
najlepiej, jak potrafię.



## JESTEM LEGION

Jestem numerem w biurze szeryfa  
jestem legion w matrix show  
jestem zerem, komputerem  
kochanie - czym tylko chcesz

lecz, czy nie zburzy to naszej miłości  
do fasady, wyglądu, posady  
chcę być z tobą, ale bez ciebie  
takim, jakiego siebie znasz

*nowy świat zapukał do drzwi  
serc naszych pogodnych, łagodnych  
nowy świat, świat przebudzony  
kochanie - nie zdjęłeś korony.*

## WIRUS UMYŚLU

W komputerze wirus się wkradł  
i wszystkie dane zjadł  
bo głodny był na informacje  
złożę na niego reklamację

na planecie rozszerzyła się epidemia  
ludzki umysł, dotknęła anemia  
*ego* wirus się wkradł i serce zjadł  
bez serca został człowiek

wirus korony, co duszę uwodzi  
ludzi na manowce zwodzi  
wirus się wkradł, do serca ludzkiego  
wymieszał, czasami też rozgrzeszał

pójdę do apteki, zażyję leki  
na łękę, uleczyć duszy ból  
pokontemplować, pomedytować  
poplaskać się w rzece, zmyć przemocy wzór.

## ZABIŁAM BUDDĘ

Mamusiu, zabiłam buddę  
co zrobisz teraz z rozbitym posążkiem  
na części rozbity, zupełnie zużyty  
zniszczony, całkiem uszkodzony

mamusiu przepraszam, wybacz  
twoją miłość zniszczyłam, zabiłam  
mamusiu szkoda, to była przeszkoda  
między nami na drodze posązek stał

zabiłam, zniszczyłam, co teraz zrobisz  
bez buddy zostałaś, pięknego posążka  
mnie pozostała po nim tylko książka  
niezwykłego rozbitego posążka

droga córeczko, w sercu noszę buddę  
w sercu żyje od zawsze  
posążka nie trzeba, był zamiast chleba  
w życiu miłości - nie posążka trzeba.

## MILCZĄCA WIEDZA \*\*

Milcząca wiedzo, obecnością ciszy okryta  
milcząca wiedzo, ciszo porankiem spowita  
milcząca wiedzo, ciszo przemijania kurtyno  
milcząca wiedzo, plecionych warkoczy dziewczyno

między słowami ukryłaś się ciszo  
dotykasz wargami pisanie wiersza  
między wierszami ukryłaś się ciszo  
przed słowem i myślą jesteś pierwsza

ty pierwsza, a ostatnia w korowodzie krocysz  
świat nigdy nie widzi ciebie na oczy  
pozwalasz na pomyłki i błędy bez końca  
ludzie zapomnieli, że idą do słońca

milcząca wiedzo, ciszo przemijania kurtyno  
przecież jestem prostą dziewczyną  
*co śpiewa i tańczy w zachwycie  
gdy odsłania tajemnice, zwane życiem.*

## ŻYJESZ NIE SWOIM ŻYCIEM

Gdy nie rozumiesz, zaczynasz krytykować  
gdy się boisz, zaczynasz oceniać  
gdy złość przyjdzie, zaczynasz walczyć  
smutek - przestajesz żyć

gdy ciebie nie ma, coś innego rządzi życiem twym  
gdy ciebie nie ma, coś innego przejmuje ster  
gdy ciebie nie ma, maszyną stajesz się  
i myślisz, że myślisz, żeś sobą jest

o życie, coś innego zastąpiło miejsce twe  
coś innego udaje ciebie  
a ja porzucona, prawdziwa  
między wierszami się ukrywam

w oddechu, spojrzeniu, radości  
wodzie, zachwycie, miłości  
słońcu, ptakach, morzu też  
w łzie i rosie, jak jeź

o życie chodzi, prawdę w oddechu  
miłość każdego bezdechu  
rozkosz w trwaniu, nie umieraniu  
zabawę w spojrzeniu, *Obecności* w tworzeniu.

## PRZESPAŁAM ŻYCIE

Przespałam cię życie  
nie pamiętam siebie ze snu  
była pogoń za niczym, bał rozrywek, łyzy  
wystawiłeś rachunek, ja z zapłatą zwlekam

czym zapłacić życie, nie posiadam *Nic*  
jak rozliczyć się ze snu  
wyobraźni brak, to amnezji znak  
pójdę spać, zapomnę kolejny raz

jak rozliczyć się ze snu  
we śnie nie spotkałam nikogo  
brakowało w nim mnie i ciebie życie  
tam była walka, o snu przeżycie

kto walczył, z kim, nie było nikogo  
pozoru to gra, jak film przepływa  
*obudzić się chcę, rozpocząć żyć życie*  
*odróżnić sen, od Ciebie Życie.*

## MYŚLENIE JĄDRAMI \*

Myślisz jądrami  
a może *\*skóra, mózgiem komórki jest\**(2)

myślisz, żeś ciałem swym  
być może *\*tożsamość twa, poza nim jest\** (3)

pojazdem chcesz dotrzeć do gwiazd  
czy nie prościej rozszerzyć siebie

obalasz przywódców, systemy, idee  
czyż to nie siebie, na ich miejsce postawić chcesz

wszechświat superkomputerem  
może to ty jesteś wszechświatem

wojownikiem światła jesteś  
czy dobro, może być dobrem, skoro walczy ze złem

kochasz, nie kochasz, ciągle czegoś chcesz  
a współodczuwanie, czy nie miłości to treść

*drugiej połówki wciąż szukasz*  
jak możesz połówki szukać, skoro *Pełnią Jesteś*

spoglądając w lustro, widzisz własną twarz  
a może to tylko twoje odbicie

wyglądasz przez okno, widzisz ludzki świat  
czyż to nie inne twoje odbicie

bawisz się z dziećmi, radujesz oczy swe  
lecz, czy na pewno to twoje życie ?



## CIEBIE TU NIE MA

Postrzegasz mnie  
poprzez wiedzę na mój temat

śłuchasz  
poprzez wiedzę na temat tego  
co jest mówione

patrzysz na świat  
poprzez interpretację tego  
na co patrzysz

więc, czy naprawdę żyjesz ?

Gdybyś słuchał  
nie interpretowałbyś tego  
co jest mówione

gdybyś patrzył  
byłbyś samym patrzeniem

gdybyś żył  
byłbyś samym życiem

a ty  
*ciebie tu nie ma.*

## ŻYCIE W OBRAZIE \*

Gdy patrzę na ciebie obrazie  
zaczynasz uwodzić  
wówczas zasypiam

gdy mnie pochłaniasz obrazie  
przestaję istnieć

och - ty obrazie  
toż ty zawierasz się we mnie  
żyję

spójrz, blask ciszy sprawił, że  
staliśmy się jednym

*TERAZ - JEST ŻYCIE.*

## GRA

*\*Jaka świetna to gra  
kierować ludzkimi myślami\*(4)*

może zagrasz ze mną  
pozwolę ci wygrać ?

Dziękuję  
już wygrałam

nie biorę udziału w grze  
z tobą, ani z nikim.

## ZMYSŁY UWIODŁY

Skąd wiesz, że jesteś ciałem swym  
skąd wiesz, że myślisz samodzielnie  
skąd wiesz, że tyle mądrości znasz  
zobaczyłeś, uwierzyłeś, coś zgubiłeś

skąd wiesz, że usta prawdę mówią  
skąd wiesz, że oczy cię rozumiały  
skąd wiesz, że uszy wszystko słyszą  
zmysły uwiiodły, życie przeżyły, lecz zawiodły.

## MYŚLENIE JĄDRAMI \*\*

Myślisz jądrami, w niepokoju żyjesz wciąż  
myślisz jądrami - co na to mąż  
myślisz jądrami, w niepokoju żyjesz nadal  
myślisz, wciąż myślisz, nic nie wymyślisz

myślenie jądrami, zabiło duszy blask  
miłość zniszczyło, niewinności czas  
pozbawiło radości, nadziei na świt  
świt goryczy trwania, zamiast umierania

myślenie jądrami, bogiem uczyniłeś  
w czystej duszy, strach zasadziłeś  
strach przed wolnością, co sercem miłuje  
wyzwoleniem z iluzji, co nic nie kosztuje

już nie myślisz jądrami, przebudzenia to znak  
bo myślenie zastąpiłeś, czuciem serca smak  
*bo uczucie miłości, delikatniej smakuje  
a myślenie jądrami, zbyt drogo kosztuje.*

## PŁASZCZ ZE SŁÓW

Utkany nałożyłam kolejny płaszcz  
z nadmiaru słów dziergany  
na głowę włożyłam ego koronę  
by strzegła komputera żonę

na stopy włożyłam małe trzewiczki  
na ręce rozkoszy rękawiczki  
kolana pokryłam czerni getrami  
by mogły się zginać, pokłony wykonywać

pokłonić się ziemi, pokłonić słońcu  
pokłon złożyć tobie, sobie, nam  
każdy oddech pokłonem poprzedzony  
okazją by zdjąć – wszelkie korony.

## UTOŹSAMIENIE \*

Miłość czysta i szczerą  
do *Nikogo* jest skierowana  
jestem miłością po swojemu  
nie po twojemu.

## REWIZJA ŻYCIA

Wciąż zachowań powtarzam  
te same schematy  
wciąż zachowań powtarzam  
te same dramaty

automatem uczyniło mnie  
uspołecznienie  
rewizji życia  
powierzyłam siebie.



## TOŻSAMOŚĆ BÓLU

Bólu, czy jesteś prawdziwy  
bólu - czy jesteś fałszywy  
utożsamiłam się z tobą, bolący bólu  
odczuwam ciebie, niczym siebie

co chcesz powiedzieć, bolący bólu  
wyszeptać, zatańczyć, zaśpiewać  
jaki drogowskaz zamierzasz postawić  
zniszczyć, zamienić, może naprawić

jakie treści niesiesz, o bólu  
powiedz, zrozumieć zamierzam  
pragnę odzyskać siebie - bez ciebie  
bez utożsamień kroczyć czas

moje istnienie, esencji urok  
byt, niezmiennością ciszy spowity  
*bez ciebie bólu jestem prawdziwa  
z tobą - zawsze fałszywa.*

## JA UMIERA

Szukam domu, by spokojnie umrzeć  
dla świata umrzeć, dla rodziny  
szukam domu, dotyku ciszy  
tej w środku, co sercem ból usłyszysz

gdzie znaleźć taki dom  
co ciszą milczenia przemawia  
gdzie spotkać taki dom  
co zabliźnionych ran nie odnawia

każdy dom do kogoś należy  
jak mam poczuć się w nim - u siebie  
każda ziemia do kogoś należy  
każda myśl, przekonanie, ból

ja kochanie należę do siebie  
bez przeszłości, przyszłości, odradzania  
ja kochanie do siebie należę  
*bez iniepcji, potrzeb inkarnowania.*

## DŹWIĘK

Słyszę dźwięk, tworzący materię  
tworzę dźwięk i siebie na nowo  
wodą i ogniem oczyszczam krew  
wsluchując się w wewnętrzną ciszę

oczyszczam ciało, śpiewając do siebie  
uwalniam ściśnięte emocje  
głos monotony, nie użyłam całości  
pewnie przechodziłam falę złości

w sercu słyszę dźwięk i modlitwę  
oczyszczające wewnętrzny krajobraz  
krajobraz po bólu i wojnie żywiołów  
na nowo powstałam ze zgliszczy popiołów

połączyłam myśli, uczucia, działania  
muzyka pomogła w tym  
każde uczucie inny ma głos  
nieważne, jaki był ich los

ja śpiewam kamieniom i strumieniom  
pieśń nie zniknęła z serca świata  
*razem z naturą dusza śpiewa*  
*muzyka i pieśń w ciszy dojrzewa.*(5)

## ROZPUŚCIĆ BÓL

Bólu - poproszę o dźwięk  
dźwięk, który ból rozpuści  
wyleczy chorobę, zatrzyma starzenie  
wzorzec zdrowia wprowadzi, to klucza uwolnienie

ja śpiewam do drzew, do ziemi śpiewam  
wszystko, wszędzie wzrasta dla pieśni  
pytam - kiedy przestałeś śpiewać  
kiedy życie przestało dojrzewać

wykorzystam pieśń do uwolnienia  
emocji, gorzkości, łez i choroby  
świat odbiciem radosnego śpiewania  
przebudzeniem ze snu, początkiem wzrastania

głos kluczem pozwalającym  
kontemplować ból i tworzyć dźwięki  
tworzyć dźwięki zaginione w głosie  
tworzyć dźwięki zaginione w duszy

muzyka tkaniną i pomostem  
łączącym niebo z ziemią  
jest przebudzeniem, alchemią dźwięku  
przemianą w stwarzaniu ludzkiego wdzięku

*głos barometrem ludzkiej duszy  
kluczem uwięzionej energii  
odnalazłam ciszy wewnętrzny dźwięk  
odzyskałam - Klucz Biblioteki Życia.(6)*

## WYOBRAŻENIE

Kochałeś moje wyobrażenie  
nigdy ze mną nie byłeś  
kochałeś urok i miłe spojrzenie  
za nic wyobraźni pochwyciłeś

teraz przyszło żyć z wyobraźnią  
z wyobraźnią zamiast ciebie  
gorycz przelałam, z wyobraźnią się rozstałam  
czy potrafię bez wyobrażeń żyć ?

## WYRZEKŁAM SIĘ SIEBIE

Wyrzekłam się siebie, dla ciebie  
dla ciebie przyjaciółko wyrzekłam się  
dla ciebie matko, ojczyźnie  
dla was, wyrzekłam się siebie

dla ciebie, o świecie, wyrzekłam się siebie  
dla oczu spojrzeń, błękitu czar  
jutra pozoru, przeszłości w przedszkolu  
dla miłości, wyrzekłam się siebie

ty nie kochałeś nigdy prawdziwie  
utożsamień pozoru to była gra  
jak film przepływa, wszystko się odbywa  
czy chcesz, czy nie, życie toczy się

wszystko zdarza się, tak bez końca  
życie zdarzasz się, wiecznie zdarzasz  
przeżywałeś przeze mnie, ginę w ramionach twych  
to koniec mnie, jaką byłam

teraz jestem niezmienna, prawdziwa  
iluzji czasu, przywdziałam płaszcz  
na głowę włożyłam, ego koronę  
by strzec delikatną, komputera żonę.

## WIĘZIEŃ HOLOGRAMU

Maluję obraz, wyobrażenie  
uczucia i siebie w nich zamkniętą  
kwiat, człowieka, ponownie siebie  
boże, próbuję odnaleźć ciebie

tak wiele barw, szczegółów zawarłeś  
w każdym przedmiocie, każdej myśli  
dużo możliwości, dróg się pojawia  
żadna prawdą nie przemawia

gdzie prawd szukać, gdy w sercu schowane  
na klucz zamknięte i zakazane  
gdzie prawd szukać, tańczących w tobie  
ukrytych głęboko w samym sobie.



## UZDROWIĆ DUSZĘ

Depresjo, nękaś ludzi cały rok  
ludziom psujesz zwierciadeł wzrok  
jak zamierzasz długo być  
nie wytrzymam z tobą żyć

co zrobiłaś ze mną mała  
pochłonęłaś duszę cała  
oddzieliłam się od boga  
to od niego ta przestroga

teraz chodzę cała struta  
z serca duszy, sił wyzuta  
ty panoszysz się paskudnie  
jesteś ze mną w noc, południe

depresjo, już nie mogę dłużej żyć  
z twojej piersi gorycz pić  
mnie miłości jest potrzeba  
ojca, matki niczym chleba

wtedy smutki już nie bołą  
serce radość w świat wysyła  
ciszy oddech mnie wypełnia  
i życzenia wszystkie spełnia

świadomy oddech cię pochłonał  
już nie jesteś moją żoną  
teraz tańczę, śpiewam w zachwycie  
czuję jak kocham życie

w oddechu radości się rozpuściłaś  
zniknęłaś na zawsze, skąd przybyłaś  
teraz tańczę, śpiewam w zachwycie  
czuję jak kocham życie.

## ZROZUMIEĆ MYŚL

Jakim zjawiskiem jesteś, o myśli  
zataczasz ciągle ten sam krąg  
te same powtarzasz ciągle schematy  
te same tworzysz życia dramaty

a może maszyną jesteś, o myśli  
nadajesz ludzkiemu życiu pęd  
tych samych człowiek lubi wciąż ludzi  
chyba, że ze snu się wreszcie obudzi

czyś ty grą, co powtarza się w życiu  
niczym kukłą, ciągniętą w ukryciu  
złudzenie stworzyłaś swojego istnienia  
złudzenie stworzyłaś tworzenia

jesteś kopią swojej przeszłości  
rzutujesz w przyszłość każdą myśl  
tyś martwą, udajesz życie niezmiennie  
człowiek męczy się, nadaremnie.

## BEZDOMNI

Mieszkałeś ze mną tyle lat  
nigdy ze mną nie byłeś  
z wyobraźnią byłeś, gwiazdnych niebios  
wiedzą, którą o mnie masz

więc, gdzie byliśmy tyle lat  
ze sobą, a jednak obok  
co robiliśmy razem, dla siebie  
budowaliśmy domek z kart

lecz dom ten runął, z piasku był  
teraz bez domu zostaliśmy  
nadzy, lecz bardziej prawdziwi  
w sercach, mocno szczęśliwi.

## LUSTRA

Miłość zrodziła słońce  
księżyc odbija światła żar  
jezioro odbija księżycyca blask  
z luster jeziora dal

w mroku miłość ciszy ukryta jest  
spójrz, dusza mówi - to jestem ja  
jak wiele luster na drodze jest  
nie mogę przecież zgubić się

w tym gąszczu barw, fraktalna noc  
hologram świata ogląda wciąż  
bo miłość ciszy wszędzie jest  
w nieskończoności życia trwa.

## OBECNOŚĆ

Marek - obecny

Jurek - też

Julia - obecna

Wasyliśa - nie

dzieci - gdzie koleżanka się podziała  
pełna zachwytu i czaru blask  
zawsze była zwarta, gotowa  
gdzie się podziała gwiazda soulowa

o pani nasza, najmiłsza z pań  
ona do szkoły przestała chodzić  
w zadumę weszła, tak pozostała  
bo w sercu radość zastała

radość obecności tworzenia  
radość ciepłego spojrzenia  
wewnętrzna radość oddechu  
wszechobecnego bezdechu

milczeniem zwilżyła serca żar  
wszechświaty, gwiazdy, łzy  
obecnością otuliła rozdzielną myśl  
w ciszę zamieniła, skromność ukryła

Wasyliś pokorę ciszy przywdziała  
pod nieobecność umysłu mitów  
zanurzona w oceanie ludzkich serc  
śpiewającego szeptu słowika.

## ZAPOMNIAŁAM

Wyteżam wzrok, mózg i nic  
wyteżam głowę, myśli i nic  
toż to w przedszkolu jestem waćpanno  
nic nie wymyślę więcej, nic

do szkoły pójdę dopiero za rok  
na pewno zdobędę szlifów moc  
będę mówić do ucha wiersze  
i na gitarze grać

a na studiach zatańczę z rektorem  
walca, co w ciszy gra  
na podium stanę jako profesor  
będę objaśniać, czym jest procesor

potem wrócę do pól i łąk  
uprawiać spękaną ziemię  
bo zapomniałam, że z niej się zrodziłam  
bo zapomniałam, że kiedyś żyłam.



## PIEŚŃ BAŁTYKU \*\*

Pieśń Bałtyku rozbrzmiewa w niebie  
śpiewa ludziom w każdej potrzebie  
pieśń Bałtyku, to jak serce matki  
bez warunków kocha ludzkie przypadki

o Bałtyku, życiem od morza do morza  
słysząc ciebie wysoko w przestworzach  
chronisz życie, które w sobie zawierasz  
oczami morza na ludzi spojierasz

gniewne grzywy, wiatr tuli milczeniem ciszy  
ciszy, którą wszechświat wszędzie słyszy  
spokój w ludzkich sercach radością rozbrzmiewa  
przebudzeniem ze snu, co właśnie dojrzewa.

## **BÓL ISTNIENIA**

Boli głowa, zażyję aspirynę  
boli ręka, do apteki pora iść  
boli serce, lekarz recept wypisał wiele  
boli dusza, ksiądz już czeka w kościele

boli głowa, a może myśl boli  
boli serce, poczytam kolejną książkę  
boli dusza, usiądę w leśnej ciszy  
kontemplacja, każdy ból wyciszy.

## SPOTKANIE KOMPLEKSÓW

Dusza z duszą chce się spotkać  
ale nie wie jak

bo kompleksy przeszkadzają  
i w programach wciąż działają

oprogramowani ludzie  
jak komputer są

już nie wiedzą, że w matriksie  
poplątani, uwikłani

a gdy jeden kompleks ludzki  
z drugim się zderzają

do spotkania i miłości  
nigdy nie dopuszczają.

## NARODZENIE

Pragnęłam przerwać samotność  
stworzyłam światy z *niczego*  
w umyśle ukryłam marzenia  
początek wszelkiego tworzenia

zahaczyć się chciałam o mądre słowo  
podczepić pod dobrą myśl  
iść do teatru na sztukę  
skończyć gimnazjum, naukę

skrzydła podczepić pragnęłam  
pod boga, miłość i błogość  
żyć zapragnęłam w materii  
ciekawych przygód, czasem hysterii

jak wiele światów wokoło  
idei, przekonań i form  
pogubić się można, będę ostrożna  
nie chciałabym zniknąć  
drzwi serca zamykać.

## NIE MÓW ŻE KOCHASZ

Nie mów, że kochasz  
kochasz wiedzę, którą o mnie masz  
nie mów, że kochasz  
guzik - w dupeczce dupensji mnie masz

gonisz za spódnicą, kolejną dziewczicą  
świata wokoło nie widzisz  
gonisz, wciąż gonisz, nie dogonisz  
nie dogonisz wyobraźni cel

wyobraźnia kroczy dwa kroki - przed  
nie dogonisz wyobraźni cel  
spróbuj dotknąć spódnicy dziewczyny  
rozsypią się wyobrażeń maliny

z wyobrażeń utkałeś życie  
śnisz sen o życiu, rozkoszy przeżyciu  
spróbuj dotyku oczyma wyobraźni  
w realu, rozsypię się jak domek z kart.

## ODDECH ŻYCIA

Oddechem życia jestem dziś  
z oddechu zrodzona każda myśl  
oddech miłości i oddech radości  
powołał do życia ciało me

z oddechu tworzę, w oddechu żyję  
oddech przez życie prowadzi mnie  
myśl jego sługą na zawsze się stała  
i wiernym obrońcą oddechu została

oddech rodzi wszystko dokoła  
współodczuwanie - oddechu blask  
oddech rozszerza się w nieskończoność  
do bram wszechświata, księżycy i gwiazd.

## POKOCHAĆ SIEBIE

Dziękuję za życie podarowane  
życie tak bardzo niechciane  
dziękuję, że jesteś, będziesz, cóż  
dziękuję za bukiet białych róż

dziękuję za usta słońcem spękane  
dzieci tak bardzo niechciane  
za smutek, radość rozłąki  
uśmiech kwitnącej łąki

za krople goryczy, łez, też dziękuję  
ból, co nie zawsze najlepiej smakuje  
serce, co krew w żyłach pompuje  
miłość matki, co wszystko akceptuje

przepraszam, słowa czasem ranią  
przepraszam, słowa czasem bołą  
przepraszam, za dużo słów w życiu  
wyrzuconych na margines w ukryciu

wyrzucony, odrzucony pozostałeś  
bez dróg, znanych mitów zostałeś  
z pasją samotnej radości  
powołujesz do życia świat pełen miłości.

## ŻYCIE W OBRAZIE \*\*

A\_lina mrokiem objęła czas  
namalowała kolejny obraz  
który wybrać, obrazów tysiące  
różne kolorowe, niczym słońce

A\_lina czeka na piękny obraz  
natchnienia duszą malowany  
jaki kolejny obraz namalować  
może pora zacząć je zdejmować

uwolnić obrazy wiszące na A\_linie  
przez czas nietknięte, pamiętane  
może warto o nich zapomnieć  
*to czas przebudzenia  
by siebie przypomnieć.*



## W OBJĘCIACH PRZYWÓDCÓW

Gdy zabrakło liderów w życiu  
przywódcy odeszli w cień  
do kogo zwrócić się  
do kogo odezwać teraz

zostałeś bez liderów, przywódców  
kto pokieruje bezradnym życiem  
zostałeś sam, ze sobą na sam  
czy potrafisz bez drogowskazów żyć

już nie wiesz, gdzie zmierzać należy  
jaki kierunek wybrać najlepszy  
gdzie zwrócić się, gdy porad brak  
może internet, inny przywódca

lecz twoje serce mocniej bije  
ze snu przemocy zbudziło się  
zaczęło oddychać wolne od strachu  
dusza budzi się w ciszy - posłuchaj

serce miłością dla siebie jest  
wolność zdobyło, bez dróg znanych mitów  
w oddech boga wniknęło  
miłość ciszy w ciebie tchnęło

serce mądrość zrozumiało  
drogą bez suflera pragnie iść  
drogą do prawdy, bez kopiowania  
naśladowania, prześladowania

bo życie nowe niesie treści  
treści miłości, bez niewoli  
ciszy, spokoju i słońca blask  
świtu przebudzenia i odrodzenia.

## WIĘZIEŃ SCENARIUSZA

Mam ci doradzić  
ale jak

skoro zamknąłeś mnie  
w więzieniu  
własnego scenariusza ?

## MILCZĄCA WIEDZA\*

Żywa wiedzo, gdzie się ukryłaś  
żywa wiedzo, co zobaczyłaś  
żywa wiedzo, jesteś zapisana  
w kościach mądrości przodków

jesteś zapisana w wodzie i skałach  
gwiazdach, promyku słońca  
w oddechu, przyrodzie oraz wodzie  
w każdej komórce duszy mej

wybacz, uczyniłam cię martwą  
pisząc i mówiąc o tobie na nowo  
pisanym słowem cię uśmierciłam  
w mówionym słowie też ukryłam

*milcząca wiedzo - wybacz*  
zmieniłam cię na martwy język  
język pisany, wypowiedziany  
przez duszę ludzką, niechciany

*milcząca wiedzo* - wybacz  
ludziom ciągle tłumaczę się z siebie  
ukryłam ciebie pod płaszczem słów  
w kościach ukryłam ciebie - znów

przepraszam, czasem kaleczę twą mądrość  
wrzucając prawdy w cienia blask  
bo moje ego boi się umrzeć  
być wyparte przez światło gwiazd

dziękuję żywa, *milcząca wiedzo*  
w sercu odczuwam, uroków twych czar  
dusza raduję się ciszy mądrością  
śpiewając z niezmienną radością.

## ŁONO MATKI

Z twojego łona matuś powstałam  
z łona wyrzalam na świat  
z łona wyjść musiałam  
tak kazał świat

twoje łono przyciąga do siebie  
jak do źródła z powrotem, ponownie  
pragnę wrócić do twego łona  
dobrze czy źle, chcę się przekonać

stopić się z tobą matko, ponownie  
z źródłem powstania mego  
wybacz matko - jam źródłem w sobie  
wybacz - że szłam ku tobie.

## DANUCIE OGAENO

Drogą do ciebie matko podążam  
nigdy nie mogę dojechać  
drogą do ciebie wiecznie podążam  
zgubiłam się - tyle dróg

matko - żadna droga nie jest prawdziwa  
jak mam się spotkać z tobą  
żadna droga nie prowadzi do ciebie  
zupełnie zgubiłam siebie

usiadłam cichutko, w kąciку przy stole  
nie wybrałam się ciebie szukać  
tak pozostałam, bo ja myślałam  
że muszę do drzwi twoich - kiedyś zapukać.

## „SREBRNY LIS“

„Srebrny Lisie“ i szamanie  
czasem rudy i brązowy  
jaki kolor nosisz w sobie  
jesteś srebrny czy czerwony

jaka istota przez ciebie przemawia  
jaka istota z ludźmi rozmawia  
przez tożsamość lisa, srebrnego lisa  
tożsamość siwiejącego życia

kim jesteś człowieku, skąd jesteś, pochodzisz  
czyś ty z tej ziemi, czy z innej się rodzisz  
dokąd odszedłeś, gdzie jesteś teraz  
wiem - nigdzie jesteś i wszędzie, w TERAZ.



## BOGACTWO NATURY

Dziwna jesteś - o myśli  
podzieliłaś świat na miliony części  
pogubiłam się w milionach  
stworzeń, mnożeń, trylionach

dziś już miliardy naliczyłam  
części zespołów, podzespołów  
po cóż tyle bogactwa mnożyć  
całą armię do obrony tworzyć

wielka to mądrość z pokory płynie  
natury bogactwa istota  
patrzeć w oczy dziecka, w oczy kota  
jakaż to piękna życia prostota.

## ŻYĆ ŻYCIE

W każdym tylko jednym słowie  
zapisane życie jest  
nie zapisuj słowa - żyj życie  
ciszą radości, rozkoszą miłości  
której nie powtórzysz

w każdym dźwięku, kamyku  
zapisane życie jest  
kamyk cieszy, dźwięk raduje  
nie odkładaj na półkę życia  
żyj życie, najlepiej jak potrafisz

w każdym spojrzeniu, oddechu  
zapisane życie jest  
nie pisz książek, jak oddychać  
nie pisz książek, jak żyć życie  
żyj życie, najlepiej jak potrafisz

JESTeś życiem - zapomniałeś  
zapomniałeś i życie przespałeś.

## ODDECH POKARMEM BOGÓW

Odżywiam się oddechem  
kontempluję zapach morskich fal  
kwiatów, roślin i matki Ziemi  
aromatu kwitnącej ciszy

odżywiam się miłością  
wzlatującą daleko wzwyż  
dobroczynnym światłem spływającą  
prawdę w duszy filtrującą

oddech pokarmem bogów  
*\*odżywiam się, jak oddycham \*(7)*  
żyję radością, otulona miłością  
ciszą, milczeniem, obfitością.

## FIBONACCI

Fibonacci, Fibonacci  
odkryłeś fraktalny liczb ciąg  
w którym natura się powtarza  
człowiekowi wszystko się zdarza

Fibonacci, Fibonacci  
fraktalny odkryłeś świat  
a kamyczek tak malutki  
lekarstwem na wszystkie smutki

Fibonacci, Fibonacci  
jak mam rozumieć to  
że się powtarzam, ciągle zdarzam  
zdarzeniom zdarzam się, zdarzam

a może - zdarzenia mi się przytrafiają  
i życie w kółko powtarzają  
na liczbach zbudowałeś świat  
tak piękny jak każdy kwiat

Fibonacci, Fibonacci  
opuściłam fraktalu inteligencję  
teraz bez liczb pozostałam  
wykasowałam, zapomniałam.

## **ŻYCIE W OBRAZIE \*\*\***

Ojcie - swym obrazem  
przysłoniłeś człowieka myśl  
w twym obrazie żyje człowiek

to nie jego  
lecz twoja myśl  
człowiek męczy się  
nie wie - dlaczego

gdy w obrazie  
istnieje pusta przestrzeń  
człowiek może zapłacić ją sobą

może tworzyć  
bawić się życiem  
cieszyć jak niemowlę, że  
Jest.

## ODZYSKAĆ SIEBIE

O myśli  
przenikasz komórki ciała  
zagarnęłaś władzę, całą mnie  
wniknęłaś w duszę, ja się duszę  
od tłoku, od ciebie, gdzieś zgubiłam siebie

udajesz mnie, choć mną nie jesteś  
hołdujesz, strofujesz, pomstujesz  
na tafli barw, przywódcą się stałaś  
moją na siebie, szatę przywdziałaś

iluzją jesteś światów powstawania  
narodzin i śmierci, wiecznego odradzania  
iluzją jesteś mojego istnienia  
końcem wszelkiego zwątpienia

schowałaś się, pod płaszczem wspomnień  
przeszłości, przyszłości, odradzania  
czas zatrzymałam, przestałaś istnieć  
do sądu cię podałam, na świadka boga powołałam

lecz kogo lub co przyszło sądzić  
ciebie już nie ma, światów to kres  
siebie od ciebie odzyskałam  
w źródle miłości, wiecznie trwałam.

## SZTUKA UWODZENIA. CZASEM

Poezja. sztuką uwodzenia  
*czasem*

umysł. niepodzielną całością  
z czasem

przypadek. spotkaniem  
przeciwieństw  
*w czasie*

materia. sztuką pochłaniania  
kłamstwo. sztuką manipulacji  
*czasem*

dobro i zło. dziećmi  
tych samych rodziców  
*czasu*

choroba. wyścigiem  
życie. zabawą  
*z czasem*

myśl. strażnikiem  
nuda. zabijaniem  
telewizor. złodziejem  
starość. oszukiwaniem  
człowiek. niewolnikiem  
*czasu*

*jak bardzo zniewolił  
ludzkie życie  
czas*

*gdyby go nie było  
nie byłoby nas.*



## TANIEC WIECZNOŚCI

Mamo - gdzie jesteś  
w oddechu, córeczko  
w ciszy, syneczku  
w obecności, kochani

tato - gdzie jesteś  
w myśli, córeczko  
w idei, syneczku  
w obrazach kochani

myślą tworzę wspaniałe światy  
przez to synku jesteś bogaty  
podobny bogom, na piedestale  
bronisz idei, przekonań wytrwale

nieśmiertelność dla was dzieci stworzyłem  
by myśl odradzać wiecznie na nowo  
żyć w waszej duszy całkiem na wieki  
reinkarnować i umysł kształtować

bez tańca miłości z *kosmiczną matką*  
ja ojciec niczego nie mogę stworzyć  
bo wasza matka w nieśmiertelności  
spowita zasłoną mgieł obfitości

jej nieśmiertelność jest jaka jest  
bardzo prawdziwa i cała żywa  
jej nieśmiertelność to koniec ego  
osobowości i tożsamości

to nieśmiertelność wszystkich istnień  
w jednym złączone miłości objęciu  
tam nie ma ciebie ani mnie  
tam wszystko jest jakie jest

to nieśmiertelność przed stworzeniem  
światów, posągów i myśli czar  
to pulsowanie wieczności Istnienia  
w błogości Jednego Bezimiennego.



# PO\_SŁOWIE

## WOLNI LUDZIE DLA ZIEMI

Niech ta pieśń obiegnie cały świat  
otworzy ludzkie serca świadomości  
by nasze dzieci, żyły w obfitości  
a ciepłe domy, tańczyły w radości

wolni ludzie dla całej Ziemi  
podmiotem procesu przebudzenia  
cały świat wolny, odrodzony  
wolnych ludzi, szczęśliwych dzieci

wolna ludzkość dla naszego kraju  
wolna - dla życia jak w raju  
wyzwolona ludzkość dla *Ameryki*  
oświecona - dla *Afryki*

Ziemia ojczyzną wszystkich dzieci  
planeta matka, domem wolnych ludzi  
wszystkie oceany, radością pachnące  
kwiaty na łąkach, miłością kwitnące

przebudzona ludzkość dla *Europy, Azji*  
wolna dla *Australii, Antarktydy*  
wolna dla siostry i brata  
wyzwolona - dla całego świata

szczęśliwe dzieci we wszystkich domach  
przebudzone dzieci dla szkół on - line  
życie w świadomości dla siostry i brata  
oświecenie - dla całego świata

cała planeta - bez *GMO*  
cała Ziemia - bez przemocy  
razem - to wielka siła  
ludzkość właśnie się przebudziła

ekologiczna żywność, zdrowa matka Ziemia  
zdrowi i szczęśliwi ludzie wokół  
w ludziach jest mądrość, w sercach moc i siła  
świadomość właśnie się przebudziła

nowe wzorce cywilizacyjne  
zmiana przepisów, nowe rozwiązania  
razem - to wielka siła  
ludzkość właśnie się przebudziła

czysty umysł, otwarte serca  
czysty umysł, wielka siła  
w świadomości mądrość cała  
ludzkość silna, niczym skała

wolni ludzie całego świata  
podmiotem procesu przebudzenia  
w świadomości mądrość, siła  
ludzkość właśnie się przebudziła

ta pieśń wyzwala cały świat  
rozpala ludzkie serca świadomości  
planeta Ziemia - oczyszczona  
matka Ziemia - przebudzona.(8)

# Przypisy

- (1) opracowałam na podstawie Nisargadatta Maharaj - “Rozmowy z mędrce”
- (2) Cytat: Bruce Lipton - wykłady
- (3) Cytat: Bruce Lipton - wykłady
- (4) Cytat: “Anastazja”- Władimira Megre
- (5) Projekt -“Dźwięk“, powstał w wyniku spotkań z Ani Williams “Sound Medicine”, oraz własnych inspiracji w 2008r
- (6) Projekt -“Rozpuścić ból“, powstał w wyniku spotkań z Ani Williams “Sound Medicine”, oraz własnych inspiracji w 2008r.
- (7) Cytat: “Anastazja”- Władimira Megre
- (8) Projekt muzyczny - powstał na podstawie dyskusji panelowych XV Harmonii Kosmosu w Sobótce oraz własnych inspiracji 10.09.2017